

Normalność

Young Igi

Dostaję miłość w każdym mieście
Jakbym widział na początku, to powiedziałbym "nareszcie", ej
Powiedziałbym "nareszcie", ej
Teraz w każdym mieście nuca sobie "Bestię"
Ale również w każdym mieście są brednie o mnie
Igi to młody chłopak, bez obaw
Nie żegnam po koncercie się, mówię "do zoba"

Nie czaję połowy trendów w Polsce
Liczę, że moi fani tego nie czają też
Liczę, że moi fani rozumieją mnie też
Że nie tylko ja czuję się tutaj jak zwierz
Od numerów, w których nie mogę się odnaleźć
Do numerów, których nie mogę znieść
Jak masz tak samo jak ja, to znaczy, że masz talent
Jebać promowanie bólu, chcę promować śmiech
Jebać promowanie normalności
Nie jestem normalny od mych włosów, aż po zwrotki
Miałem problemy w szkole, brak mi w przedsiębiorczości
Dla polskiej normalności, brak litości
Czy chcesz czuć życia smak, czy do niego strach?
Tankuję do pełna bak, jadę z tym ot tak
Nie chcę, by normalność mi zjadła czas
Uśmiecham się szczerze, bo wiem że

Dostaję miłość w każdym mieście
Jakbym widział na początku, to powiedziałbym "nareszcie", ej
Powiedziałbym "nareszcie", ej
Teraz w każdym mieście nuca sobie "Bestię"
Ale również w każdym mieście są brednie o mnie
Igi to młody chłopak, bez obaw
Nie żegnam po koncercie się, mówię "do zoba"

Nie chcę być jeden rok w pierwszym, wolę dziesięć w drugim
Nie jestem taki, jak ty, wolę nie być głupi
Nie mów, że coś robię źle, gram – palę dobre sztuki
Nie mów, że coś robię źle, jak wciąż mi chodzi Booking, ej
I odwiedzam drogi butki, same projektanckie prezenty dla ludzi
Mych ludzi, na koncercie taki tłum, że się w nim zgubisz
Moshpit, przyjmij to do wiadomości
W tłumie mych fanów nie napotkasz normalności
Każdy to czai, każdy wrzuca to na nośnik
Każdy w tym tłumie daje upust swoje złości
Nie daję wywiadów, bo jestem antysocjalny
Nie daję ci powodów, byś mówił o mnie normalny
Bo nie jestem, uszanuj moją przestrzeń
Porzuciłem normalność bez westchnień

Dostaję miłość w każdym mieście
Jakbym widział na początku, to powiedziałbym "nareszcie"
Powiedziałbym "nareszcie", ej
Teraz w każdym mieście nuca sobie "Bestię"
Ale również w każdym mieście są brednie o mnie
Igi to młody chłopak, bez obaw
Nie żegnam po koncercie się, mówię "do zoba"